

# Poseł Partii Konserwatywnej oglądał porno w Izbie Gmin?

29 kwietnia 2022

Poseł Partii Konserwatywnej został oskarżony o oglądanie pornografii na swoim telefonie w Izbie Gmin. W tej sprawie może zostać wszczęte oficjalne śledztwo, a na pewno zajmie się nią partyjny whip.

Jak podaje serwis informacyjny BBC, wieczorem we wtorek, 27 kwietnia 2022 roku, doszło do spotkanie posłanek Partii Konserwatywnej. Wspólnie rozmawiały o wszelkich przypadkach nękania, seksizmu i nietolerancji w brytyjskim parlamencie. Podczas tych rozmów pojawił się wątek posła torysów, który siedząc obok posłanki w Izbie Gmin, oglądał na swoim telefonie materiały o charakterze pornograficznym. Nie wiemy jednak o jakiego posła chodzi, ani o jaką posłankę, ale Chris Heaton-Harris, który pełni w Partii Konserwatywnej funkcję whipa, zapowiedział, że przyjrzy się tej sprawie i tym oskarżeniom bliżej. Jeśli okaże się to konieczne, zostanie ona zgłoszona do Parliament's Independent Complaints and Grievance Scheme (ICGS).

Warto w tym miejscu dodać, że ten sam poseł był widziany nie przez jedną członkinię Partii Konserwatywnej, ale przez dwie kobiety wybrane do parlamentu. Toryska chciała nagrać swojego kolegę telefonem, ale po prostu nie zdążyła. Z kolei była minister, o której była mowa w akapicie powyżej, zaznaczyła, że ten incydent ten miał miejsce w zeszłym tygodniu. Co więcej, utrzymuje ona również, że była świadkiem jak inna posłanka przeglądała materiały pornograficzne podczas przesłuchania w komisji specjalnej

Dodajmy, że te oskarżenia pojawią się podczas ożywionej debaty dotyczącej kultury pracy brytyjskiego parlamentu oraz seksizmu obecnego w murach Westminsteru. W niedzielnym wydaniu „The

Daily Mail” pojawił artykuł, w którym jeden z posłów Partii Konserwatywnej zarzucaj Angeli Rayner z Partii Pracy, że próbuje przeszkadzać Borisowi Johnsonowi podczas sesji PMQs krzyżując swoje nogi w stylu Sharon Stone z „Nagiego Instynktu”.

Ta wypowiedź, jak i sam artykuł „Maila” wywołał prawdziwą burzę. Był powszechnie krytykowany, jako jawnie mizoginiczny oraz zwyczajnie nieprawdziwy. Głosy oburzenia pojawiały się zarówno po lewej, jak i po prawej stronie brytyjskiej sceny politycznej. Konserwatystka Caroline Nokes nazwała publikację „brudną, małą historyjką”, lider Labour Keir Starmer mówił o haniebnym seksizmie i mizoginii, a Nicola Sturgeon mówiła o solidarności z Rayner i „mizoginii, z jaką kobiety spotykają się na co dzień”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://PolishExpress.co.uk)